

C. Wayne Murphy

– wspominając Jego życie

„Spoglądam wstecz na swoje życie i nie potrafię umiejscowić początku fali, jaką wzbudziła Ewangelia w naszej rodzinie. Mój dziadek był chrześcijaninem, a jego córka to moja mama. Miała nas siedmioro. Każde z nas służyło w swoim zborze, tam gdzie się znaleźliśmy. Moje usługiwanie przywiodło mnie do Polski, mojego brata do Indii. Mam dwie wierzące córki, które są bardzo zaangażowane w służbę zborów tam, gdzie żyją. Z moich sześciorga wnucząt pięcioro przyjęło chrzest na potwierdzenie swej wiary. Ta fala się rozchodzi i nie znam jej końca” – mówił Wayne w 2012 r.

Poznaliśmy Go w 1987 roku, gdy przyjechał do Polski wraz z innymi członkami zarządu Polish Christian Ministries (Polskiej Chrześcijańskiej Misji). Jeszcze będąc studentem, poznał pastora Pawła Bajko – profesora misji. Zbory, w których później Wayne był kaznodzieją, zazwyczaj wspierały PCM. Od 1979 roku był członkiem zarządu PCM.

Była to Jego pierwsza podróż do Polski. Odwiedził wówczas dwanaście zborów, poznał wielu pastorów i pracowników Kościoła i pokochał nasz kraj. W drodze powrotnej do domu, w samolocie modlił się o Polskę, o kogoś, kto mógłby dalej pracować dla Kościoła i tego kraju. Nie spodziewał się, że On sam będzie odpowiedzią na tę modlitwę.

Gdy Paweł Bajko zaproponował Mu, by przejął po nim prowadzenie Misji, Wayne zaniemówił, a kilka miesięcy później dał odpowiedź odmowną. To nie był właściwy moment, by pozostawić zbór, w którym usługiwał. Duch Święty jednak czynił swoje dzieło. W roku 1991 Wayne ponownie odwiedził Polskę. Paweł Bajko



C. Wayne Murphy
1.12.1946 – 1.06.2015

ponowił propozycję na kolejnym posiedzeniu zarządu Misji. Po trzech miesiącach Wayne się zgodził. Od stycznia 1993 r., po 21 latach pastorskiego usługiwania zborom w Marylandzie i Pensylwanii oraz pięciu latach pracy w Eastern Christian College, podjął pełnoetatową pracę w Misji jako dyrektor elekt, a w czerwcu 1994 roku przejął jej kierownictwo. Pierwsze siedemnaście miesięcy wypełnione były intensywnymi podróżami i poznawaniem ofiarodawców, nawiązywaniem bliższych relacji z członkami Komitetu PCM. Niektórzy z nich stali się Jego najbliższymi przyjaciółmi i doradcami.

C. Wayne Murphy był dyrektorem PCM przez dwadzieścia lat. Jak pisał w „The Polska Herald” był to najbardziej satysfakcjonujący okres w Jego 45-letniej służbie Bogu. Odbył około 40 podróży do Polski, dzięki którym – nie mając polskich korzeni –

poznawał polską kulturę. Wielu pastorów stało się dla Niego jak rodzina. Widział ich dorastające dzieci, bywał na ślubach. Uczestniczył w pastorskich ordynacjach i kościelnych jubileuszach. Kluczowe były dwie kwestie:



for. N. Hury

Wayne i Diana Murphy z Pawłem i Adelą Bajko, Zakościele 2004 r.

finansowa samowystarczalność zborów i zakładanie nowych wspólnot. Z Jego inicjatywy od 1993 roku odbywały się doroczne Konferencje Kościoła, na których był jednym z mówców. Ostatnia, w której uczestniczył, miała miejsce w 2012 roku w Zakościele. Miał już poważne problemy zdrowotne. Słuchając Jego przesłania, mieliśmy nieodparte wrażenie, że żegna się z nami. (Skrót tego kazania wydrukowaliśmy w „Słowie i Życiu” nr 2/1012. Zatytułowaliśmy je „Fala – nie tylko po tej stronie wieczności”). Mówił m.in.: *Spoglądam wstecz na swoje życie i nie potrafię umiejscowić początku fali, jaką wzbudziła Ewangelia w naszej rodzinie. Mój dziadek był chrześcijaninem, a jego córka to moja mama. Miała nas siedmioro. Każde z nas służyło w swoim zborze, tam gdzie się znaleźliśmy. Moje usługiwanie przywiodło mnie do Polski, mojego brata do Indii. Mam dwie wierzące córki, które są bardzo zaangażowane w służbę zborów tam, gdzie żyją. Z moich sześciorga wnucząt pięcioro przyjęło chrzest na potwierdzenie swej wiary. Ta fala się rozchodzi i nie znam jej końca.*

Pomyślmy chwilę o swoim życiu. Prześledźmy własną falę, patrząc wstecz i do przodu. Jak Bóg używa każdego z nas? Apostoł Paweł, pisząc do Tymoteusza, wspomina wiarę jego babci i mamy, która zaowocowała w życiu Tymoteusza. Babcia Tymoteusza uczyła prawd biblijnych swoją córkę, a ta uczyła swojego syna, więc ich wiara miała swój dalszy ciąg w kolejnym pokoleniu. Fala naszego życia wciąż płynie i nie znamy jej skutków. Nastolatki, których prowadzisz do Chrystusa, młody człowiek przygotowywany na pastora, małżeństwo, któremu pomagasz, osoby, którym pomagasz dostrzec i rozwinąć ich duchowe dary – twoja fala ich dosięga i nie musi wygasnąć po tej stronie wieczności. Jaką falę wzbudzasz?



for. PCM

Z Ewą i Władysławem Dwulatami oraz Sandy i Davidem Hatfield na North American Christian Convention, Louisville, KY, 2013 r.

Odwiedził Polskę jeszcze dwukrotnie w 2013 roku: w lutym (jeszcze jak dyrektor PCM) i dwa miesiące później z żoną Dianą odbył pożegnalną podróż po Polsce. Tę ostatnią opisywał jako czas wspomnień, śmiechu i łez.

1 marca 2013 roku funkcję dyrektora PCM objął David A. Hatfield. Wayne nadal podejmował różne działania dla PCM, przygotowywał Eastern Christian Conference. Wayne i Diana sprzedali swój dom w Marylandzie i przeprowadzili się do Zachodniej Virginii. Na rodzinnej działce wybudowali dom. Wayne'owi nie było dane cieszyć się nim długo. Stan jego zdrowia pogarszał się, często trafiał do szpitala. 1 czerwca odszedł do lepszego, niebiańskiego domu.

Wzbudzona przez Niego fala wciąż płynie. Z wdzięcznością będziemy Go pamiętać i Bogu dziękować za Jego życie.

NINA HURY



for. S. Hatfield

Spotkanie zarządu PCM, marzec 2013 r.